



„Biesiady Leśna Iława” - startuje nowy sezon, sąsiedzi drżą...

data aktualizacji: 2025.05.29



Utrapienie, istotny problem życiowy, sytuacja, która jest po prostu nie do wytrzymania - tak mieszkanki osiedla nazywanego niegdyś "Kormoran" opisują to, z czym iławianie zmagają się tu latem. Chodzi o pobliską plenerową dyskotekę, gdzie nowy sezon rusza łąda dzień...

Mocne słowa na temat skutków działalności plenerowej dyskoteki przy ulicy Sienkiewicza w Iławie padły na sesji Rady Miejskiej w Iławie w miniony poniedziałek. Dwie przedstawicielki tej części miasta opisywały, że iławianie z tzw. osiedla Kormoran czują się wręcz "terroryzowani".

- Jak wynika z ich wypowiedzi, mieszkańcy ulic Sienkiewicza, Chodkiewicza, Mazurskiej i Plażowej w Iławie są pełni obaw przed nowym sezonem organizowanych w ich sąsiedztwie imprez rozrywkowych. Przedstawicielki tej części naszego miasta zabrały głos, aby powiedzieć o tym, jak duże są związane z tym uciążliwości, z którymi borykają się przez cały sezon.

- Ta sprawa toczy się i ciągle jest w naszym życiu obecna od 2017 roku - przedstawiała sprawę mieszkanka.

Jak przypomniała, **po licznych skargach mieszkańców sprawa została uregulowana.** Dokładnie 28 sierpnia 2017 roku Rada Miejska w Iławie podjęła uchwałę, na mocy której lokale na wolnym powietrzu w piątki i soboty mogą działać od godz. 8.00 **do godz. 1.00** dnia następnego. Jak sprawdzamy w biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta w Iławie, uchwała ta ma status obowiązujący.

- Faktycznie, ograniczenie to było respektowane przez organizatora imprez do czasu pandemii - kontynuowała mieszkanka. - Ale po pandemii wszystko wróciło do stanu pierwotnego - czyli od 2023 roku imprezy ponownie odbywały się przez całą noc do godziny 5 rano.

Jak mówiła iławianka, wówczas do iławskiego samorządu trafiła skarga mieszkańców w tej sprawie, jednak, jak powiedziała, nie było żadnych działań ze strony władz miasta.

Według słów kobiety, od roku 2024 sytuacja jeszcze się pogorszyła - bowiem imprezy odbywają się już nie tylko na terenie „Leśnej”, ale też na samym osiedlu.

- Przez całą noc podjeżdżają samochody, którymi zastawione są całe ulice. Od godziny 1:00 w nocy, zamiast wyciszać imprezę, następuje jej rozwój. Nietrzeźwi imprezowicze z innych imprez w mieście, które się już zakończyły, przyjeżdżają do naszej dzielnicy, żeby pod osłoną nocy hulać do 5 rano. Grupki nietrzeźwych rozkrzyczanych uczestników bawiły się w zeszłe lato na naszych ulicach, pod oknami naszych domów.

Picie alkoholu, tańce, wrzaski, głośne rozmowy, puszczanie muzyki z samochodu, przesiadywanie na murkach, a nawet dzwonienie domofonami do domów mieszkańców i załatwianie potrzeb fizjologicznych czy śmiecenie, po którym muszą następnego dnia posprzątać mieszkańcy - **z tym, jak wynika z relacji, zmagali się mieszkańcy w swoim bezpośrednim sąsiedztwie.**

**- Co to w ogóle są za zwyczaje?! - mówiła ławianka. -
To są hordy pijanych ludzi.**

Jak dodała kobieta, „Biesiady” mają swoje centrum w otwartej altanie na wzgórzu. Jej zdaniem głośniki dyskoteki celowo zwrócone są w stronę osiedla, aby zwabiać uczestników.

- Jest to tak silne nagłośnienie, że nie słychać muzyki, tylko dudnienie trwające do 5 rano. Nawet przy zamkniętych oknach nie sposób zasnąć nawet na chwilę.

Ławianka opowiadała też, że na prośby o interwencje policji odpowiadano, że „pan ma pozwolenie”.

- Tylko przepraszam bardzo, na co ma pozwolenie? Na imprezę u siebie, na posesji „Leśnej”, czy na hordy nietrzeźwych osób, którzy plądrują naszą dzielnicę? [...] Dlaczego mieszkańcy innych części Ławy mają prawo do nocnego wypoczynku, a my nie? Dlaczego podstawowe prawa obywatelskie są nam odbierane? Sezon letni, zamiast wypoczynku, jest dla nas utrapieniem.

Ławianki podkreślały, że nie są przeciwko imprezom jako takim („Niech się bawią, nikt nikomu nie broni”), ale sprawa wymaga uregulowania („To jest po prostu nie do wytrzymania. Dzwonią, wrzeszczą, krzyczą, tak nie idzie żyć”).

Jedna z kobiet mówiła, że pamięta czasy, kiedy działała nie tylko „Leśna”, ale też „Kormoran”, „Omega”, „Czapla”. Ale, jak wspomina, nie było takiego dudnienia, a imprezy kończyły się około północy.

- Nie chcieliby Państwo całe lato, gdy są tak piękne miesiące, nie dosypiać każdego weekendu - mówiła jedna z ławianek, dodając, że do Ławy nie chce już przyjeżdżać jej rodzina - bo nie można się wyspać.

Zgłoszono konkretne postulaty: że imprezy nie będą się przenosić na osiedle, tylko będą się odbywać na terenie „Leśnej” z liczbą uczestników dostosowaną do możliwości lokalu, nagłośnienie

nie będzie skierowane w stronę osiedla, a lokal będzie stosował się do zapisów wspomnianej uchwały z roku 2017. Mieszkańcy oczekują też, że władze miasta poważnie potraktują problem, a policja zapewni zdecydowanie więcej patroli - zwłaszcza w momencie, kiedy uczestnicy imprezy ją opuszczają.

- Zobowiązuję się do tego, że zorganizujemy spotkanie z nowym komendantem policji w tym temacie - żeby porozmawiać o patrolach i możliwościach, jakie są w tym zakresie - zabrał głos Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski. Jak dodał, na spotkanie zostaną zaproszone przedstawicielki osiedla i będzie ono okazją, aby spokojnie porozmawiać o możliwościach rozwiązania problemu.

Chcieliśmy też uzyskać komentarz przedstawiciela „Biesiad”, ale lokal nie odpowiedział na naszą prośbę o kontakt z managerem lub właścicielem. **Sezon dopiero startuje** – pierwsza z imprez ma się odbyć w nadchodzącą sobotę, 31 maja - a zatem do tematu będziemy jeszcze zapewne wracać...

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Fot. archiwum własne.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78400-biesiady-lesna-ilawa-startuje-nowy-sezon-sasiedzi-drza>